

Rozmowa z Julianem
Kowalskim,
zajmującym w Akunie
pozycję Vice
Presidenta

**Masz to,
co chcesz**

Mówi się, że każdy ma szansę na sukces, ale przecież nie każdy ma ten sam start...

Przychodzimy na świat w różnych miejscach i w różnych środowiskach. Zaczynamy w innych punktach, a ponieważ nikt z nas nie otrzymuje „instrukcji życia”, jedni przeżyją je lepiej i będą zadowoleni z siebie, inni gorzej i będą rozczarzeni, że im się nie udało. Problem polega na tym, że ta druga grupa ludzi nie realizuje swoich marzeń. Aby żyć pełnią życia i spełniać swoje marzenia, trzeba mieć pieniądze, a ludzie biedni mają ograniczone możliwości. Ale wszystko może ulec zmianie, gdy naprawdę tego chcemy. O tym, czy odniesiesz sukces, decyduje przede wszystkim twój charakter, sposób myślenia i twoje przekonania. Jakie masz cechy, nawyki, czy naprawdę uważasz, że zasługujesz na sukces i bogactwo, czy potrafisz działać pomimo lęku i dyskomfortu. Czy jesteś zdeterminowany, aby coś zmienić, czy mentalnie nie godzisz się na przeciętność.

Co to znaczy: żyć pełnią życia?

Żyć pełnią życia oznacza nie tylko zaspokajanie potrzeb ciała, ale przede wszystkim potrzeb umysłu i duszy. Chcąc żyć pełnią życia, człowiek musi też kochać. Miłość znajduje swój naturalny i spontaniczny wyraz w dawaniu. Ktoś,

któemu nie ma nic do podarowania, nie może się spełnić jako współmałżonek, rodzic, obywatel czy istota ludzka. Człowiek, który chce przeżyć w pełni każdą chwilę, musi w pełni wykorzystać swój potencjał. Zawsze powtarzam, że każdy z nas ma swoją Lampę Aladyna. Kiedy się ją potrze, pojawi się Dżinn, który mówi: „twoje życzenie jest dla mnie rozkazem” i spełni nasze żądania. Trzeba umieć wypowiadać swoje życzenia, wyrażać się precyzyjnie i znajdować ścieżki prowadzące do wytyczonych sobie celów.

Jakie są ścieżki prowadzące do sukcesu?

Różne. Sam wieloma szedłem, bo w życiu zawodowym próbowałem różnych metod. Dawaly dobre efekty, ale to nie było to, czego oczekiwałem. Moim celem było dojście do pełnej niezależności, czego nie znalazłem w poprzednich formach działalności. Każdemu, kogo spotykam, proponuję zdrowie, bo każdy go potrzebuje, niezależnie od tego, czy jest biedny, czy bogaty. Bez zdrowia nie ma radości życia. To podstawa. Ale ja skupiłem się na tym, aby ludziom również przedstawić możliwości zmiany stylu życia. To dotyczy także tych, którzy są majątni. Większość spośród ludzi bogatych nie ma bowiem czasu na realizowanie swoich marzeń. Jak to możliwe? Wystarczy wyobrazić sobie

osobę, która tyle pracuje, aby mieć pieniądze, że nie ma kiedy z nich skorzystać. Spotykając się z nową osobą, w pierwszej kolejności pytam o jej priorytety. Większość ludzi chce zdrowia i pieniędzy. Dopytuję, czy nie potrzebuje więcej czasu dla siebie. Czy może wśród priorytetów znajduje się, tak jak w moim przypadku, rodzina? Jeżeli trafię pytaniami w sedno, człowiek inaczej słucha. Mówię o czymś bardzo istotnym dla niego. To jest sposób, aby czuć się zaangażowany i zobaczyć możliwość rozwiązania swoich problemów.

Co odróżnia ścieżkę do sukcesu z Akuną od innych metod osiągnięcia zamierzeń?

Dla mnie Akuna jest łatwiejsza od innych metod. To przede wszystkim MLM – realizowany ze zrozumieniem i we właściwy sposób oraz wellness. Jak wspominałem wcześniej, próbowałem wielu dróg, ale to powiązanie uważam za najskuteczniejsze. Dlaczego nie miałbym oferować ludziom czegoś, co już sam sprawdziłem, że dobrze działa? Ludzi przyciąga do Akuny sukces, którego nie pojmujemy w kategoriach wyciągów z konta. Ci, którzy poszli tą drogą, stanowią żywy przykład poprawy stylu życia. Każdy może wziąć udział w naszym biznesie. Akuna oferuje zdrowy i skutecznie działający produkt, dzięki któremu wpisuje się w branżę wellness, przed którą otwiera się ogromna przyszłość.

Czy trzeba mieć jakieś szczególne cechy, aby osiągnąć sukces?

U mnie chęć osiągnięcia sukcesu pojawiła się, kiedy założyłem rodzinę. Do działania popchnęła mnie odpowiedzialność. Nie chciałem, aby moje dzieci

musiały kogoś o coś prosić. Pragnąłem zapewnić im przyszłość. Świat jest piękny i wiele oferuje, a dzięki Akunie otwierają się jeszcze większe możliwości. Jeśli chcemy coś zmienić, trzeba się za to brać natychmiast, a nie odkładać na później. Czasu nie da się cofnąć i właśnie dlatego nie ma nic cenniejszego niż czas. Najważniejsze w osiągnięciu sukcesu są determinacja i konsekwencja. Akuna nie jest tylko dla ludzi wyjątkowo mądrych czy bardzo wykształconych, ale dla tych, którzy są uparci i skoncentrowani na działaniu. Aby osiągnąć sukces, trzeba tego naprawdę chcieć, marzyć o czymś, czegoś potrzebować. Dla przykładu: jeżeli ktoś chce być bogaty, musi myśleć, jak człowiek bogaty i uczyć się tego, przebywając wśród ludzi o wysokim statusie majątkowym, po to, aby zmienić swoją mentalność.

Podczas dążenia do wytyczonego celu niektórzy wycofują się. Problemy sprawiają, że się poddają. W jaki sposób myśleć, aby się nie poddać?

Nikt nigdy nie obiecywał, że będzie lekko. Jeżeli mamy świadomość tego, że trudne momenty są częścią życia, łatwiej je zaakceptujemy i przejdziemy przez nie. Nie zakładam, że coś jest łatwe. „Ciężko” jest w kalkulowane w działaniu. Zresztą owo „ciężko” jest pojęciem względnym. Osiągnięcie sukcesu tak naprawdę jest łatwiejsze niż jego nie osiągnięcie. Płaci się bowiem mniejszą cenę. Tym, którzy mają sukces, żyje się przecież łatwiej. Ludzie często koncentrują się na przeszkodach, bo nie wiedzą tak naprawdę, co chcą osiągnąć, a nie koncentrują się na szansach. Tak są zaprogramowani.

Każdy powinien przeżyć życie jak najlepiej dla siebie, swojej rodziny i najbliższych. Ważne jest pozostawanie w zgodzie z własnym sumieniem i realizowanie marzeń. Rodząc się wszyscy otrzymujemy równe szanse, które wykorzystujemy lepiej lub gorzej.

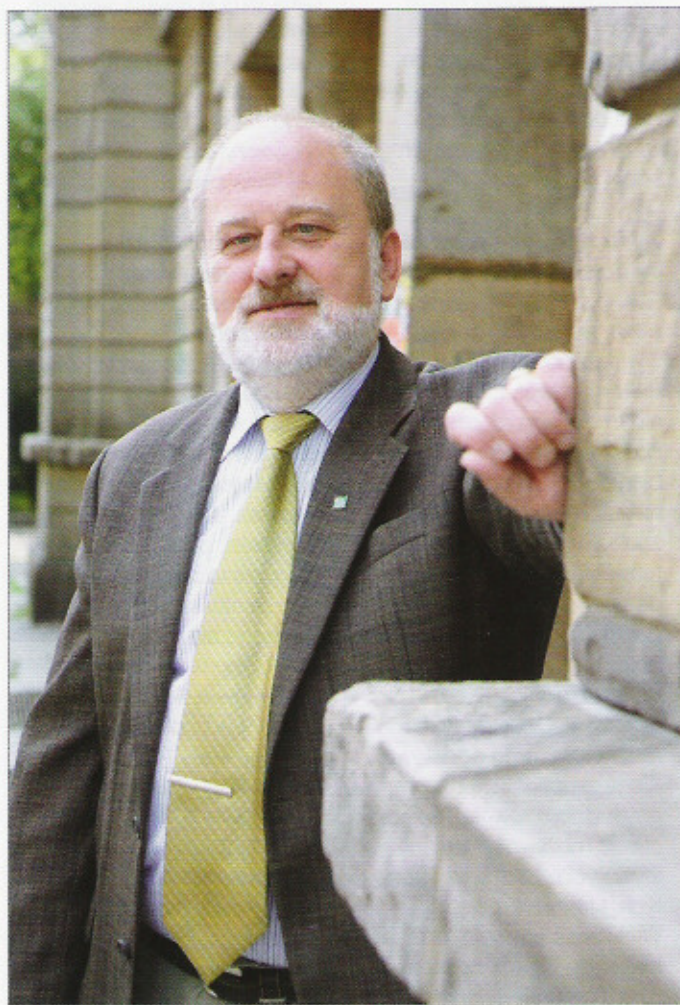
Ważne jest też, aby iść małymi krokami. Jeden mały sukces daje wizję większych sukcesów. Nie można od razu rzucać się na wielką wodę (obrazowo: nie ma sensu pokazywać żabie oceanu). W Akunie mamy do dyspozycji dobry produkt, który nie potrzebuje promocji. Sami widzimy, że Alveo działa. Skoro więc działa element „zdrowie”, to dlaczego drugi element, którym jest sukces, miałby nie zadziałać?

Marketing jest dla wszystkich, ale nie wszyscy są stworzeni do marketingu. Twierdzę jednak, że w Akunie więcej ludzi znajduje swoją szansę niż w innych firmach marketingowych. Rzecz jasna nie zmienimy ludzi zamkniętych w swoich skorupkach, nie sprawimy, że pokochają działania marketingowe. Dlatego łatwiejsze dla nas jest trafianie do ludzi, którzy mają już pewne pozytywne przeżycenia. W Akunie jest bardzo wielu dobrych sponsorów, którzy osiągnęli sukcesy, w związku z tym ludzie, którzy zaczynają współpracę z naszą firmą, otrzymują pomoc i ogromną wiedzę, nie placąc za to.

Co decyduje o tym, że ludzie osiągają sukces w marketingu sieciowym?

Aby człowiek się do czegoś przekonał, musi najpierw tego spróbować. Polacy są generalnie przeciwni systemom, siatkom i piramidom, bo nie rozumieją, o co w nich chodzi. To biznes statystyczny. Jeżeli porozmawiam z 4000 ludzi, jaka jest szansa, że wszyscy mi odmówią? Żadna! Staralem się i staram szukać, a następnie proponować współpracę ludziom o pewnych określonych cechach. Ich status majątkowy nie ma żadnego znaczenia. Jeżeli ktoś jest nastawiony „anty”, to szkoda czasu. Nie

należy błędzić, jak dziecko we mgle, tylko wykorzystać metody, które działają. Sukces w marketingu sieciowym wynika ze sposobu działania. Myśli prowadzą nas do pewnych określonych uczuć, a uczucia powodują, że zaczynamy działać. Z kolei działania prowadzą do wyniku. Są ludzie, którzy już o tym wiedzą i marketing jest ważny dla nich,



dobrze się w nim czują. Nie oczekujemy, że wszystkim się spodoba. Niektórzy pozostaną konsumentami i nie ma w tym nic złego. Naszym zadaniem jest spotkanie się z człowiekiem i pokazanie mu na początek szansy, a nie skomplikowanego systemu. Jeśli skupimy się na tłumaczeniu systemu, zarzucimy rozmówcę szczegółami, to spowoduje,

że stworzymy image bardzo „trudnej” firmy. My mamy dotrzeć do człowieka i umieć nim pokierować. Marketing jest trudniejszy niż zwykłe działanie typu kupił-sprzedał. Ludzie znajdują różne wymówki, aby nie pracować w marketingu. Nie chcą poświęcić się czemuś nowemu w obawie utraty tego, co już mają – nawet jeśli mają niewiele i to im nie wystarcza.

Ale przecież, aby znaleźć rozwiązanie problemu, trzeba chcieć je znaleźć. Z tymi problemami można sobie poradzić, korzystając z pomocy sponsora, szkoleń i dzięki własnej aktywności.

Ludzie mają różne cele i różne motywacje do działania. Dla niektórych są to pieniądze, inni chcą mieć

więcej czasu dla rodziny. Co najczęściej motywuje według Pana obserwacji?

Często motywacją do działania jest lęk. Przez całe życie towarzyszy nam lęk przed utratą zdrowia i przed ubóstwem. Akunia jest rozwiązaniem tych dwóch podstawowych problemów i dlatego firma się rozwija. Mamy kapitalne narzędzie, możemy rozdawać ludziom szanse i na tym należy się skupić. Dla wielu osób motywacją oprócz zdrowia i pieniędzy jest czas wolny i rodzina. To również możemy uzyskać w Akunie. Nie ma niezależności bez bezpieczeństwa finansowego. Czy człowiek chce być bogaty, czy nie, to nie ma znaczenia. Ważne jest, aby jedynym celem w życiu nie było zarabianie pieniędzy. Ja chcę mieć pieniądze, bo to oznacza, że nie będę miał w przyszłości problemów, że moja rodzina będzie zabezpieczona, że mogę pomóc innym. Ale chcę je zarabiać poprzez pokazywanie możliwości Akuny innym osobom. Czasami czuję się, jakbym żył na wyspie, otoczony ludźmi, którzy biegają za pieniędzmi. A po co oni pracują od rana do wieczora, skoro później nie mają na nic czasu? Ja im pokazuję wolny świat, oparty o całkiem inne wartości. Niektórzy tego świata nie chcą, bo nie mają chwili, żeby przystanąć i posłuchać, a jak już słuchają, to nie słyszą, zajęci innymi sprawami. Spójrzmy na bardzo bogatych ludzi. To oni tworzą fundacje i przeznaczają ogromne sumy na akcje charytatywne. Gdyby nie mieli pieniędzy, nie wydawaliby ich i nie pomagaliby innym, bo sami potrzebowałiby pomocy. Żeby pomóc biednym, sami nie możemy nimi być. Nawet jeśli naszą motywacją początkowo są pieniądze,

to w końcu dojdziemy do momentu, w którym nie będziemy aż tyle dla siebie potrzebować.

Naszą rolą jest dotrzeć do umysłów ludzi. Włączyć ich w środowisko ludzi zadowolonych. Budujemy to w oparciu o uczciwość, etykę i troskę o rodzinę.

Czy można nauczyć ludzi żyć bez lęku?

Wielu ludzi woli swój, często nie najlepszy, sposób na życie niż cudze recepty na jego poprawę. 97% ludzi w Polsce jest niezadowolonych ze swojego życia zawodowego. Nie potrafią tego jednak zmienić, bo weszli w pewne uwarunkowania. Są wplątani w sytuacje, z których nie potrafią wybrnąć. Jeśli nagle ktoś przychodzi i mówi, że ofiarowuje im poczucie bezpieczeństwa, oparte o zdrowie, są zdziwieni. Akuna daje dzięki swojemu systemowi możliwości skorzystania z czegoś, co jest w nas najcenniejsze, naszego czasu i doświadczenia. Mówię: realizuj się w tym, co do tej pory, a przy okazji buduj swój system z moją pomocą. Daję ci szansę, ale decyzja należy do ciebie. Wielu podejmujących współpracę z Akuną myśli, że tu chodzi o sprzedawanie butelek i zarabianie na marży. Ci ludzie nie mają racji. Tak naprawdę chodzi o pokazanie naszym rozmówcom innego, lepszego sposobu życia. Jeśli zrealizujemy to chociaż w części, pojawia się alternatywa, z której mogą skorzystać. Czyli mogą zrezygnować bez obaw z dotychczasowych działań zawodowych.

Kursy zawodowe, studia i szkolenia są bardzo drogie. Akuna ma swoich sponsorów, którzy między innymi szkolą. Jaka jest tak naprawdę rola sponsorów?

Nasza praca to szkolenia i spotkania, a nie sprzedaż butelek. Bardzo cenne są nasze doświadczenia zdobywane przez lata. Przekazujemy to innym, poświęcając swój czas. Sponsor w Akunie daje możliwość osiągnięcia sukcesu – pomaga, wspiera i reprezentuje w sytuacjach, w których nasi współpracownicy sami nie mogą być obecni. Zawsze na szkoleniach podkreślam, że najważniejsze są trzy rzeczy: przekonanie do produktu, sponsor oraz własna aktywność. I tylko tyle, ale to tak naprawdę wiele. Większość dystrybutorów chce leczyć i sprzedawać butelki, a to nie prowadzi do rozwoju.

I co wtedy tracą?

Mniej zyskują. Akuna daje możliwość ogromnego rozwoju osobistego, dotarcia do wiedzy, która jest gdzie indziej oferowana za ogromne pieniądze. Tutaj można się uczyć od praktyków, a nie teoretyków. To właśnie oferuje system sponsorski. Wtedy, jeśli chcemy, możemy osiągnąć bardzo dużo. Współpraca z Akuną bywa szczególną misją, którą się staje przekazywanie doświadczeń.

Co należy w sobie zmienić, aby móc osiągnąć sukces?

Trzeba zrozumieć, że nasze życie zależy tylko i wyłącznie od nas samych. Nie można nikogo obarczać swoimi niepowodzeniami, bo wszystko tkwi w nas. Problemy powstały w nas i rozwiązania są również w nas. Należy wziąć w swoje ręce odpowiedzialność za siebie. W ten sposób zbudujemy lepszy świat, złożony z ludzi działających etycznie, odpowiedzialnych i wolnych. Kto raz się do tego naprawdę przekona, już nigdy nie będzie chciał zrezygnować

z działania w Akunie, bo sam się zmieni. To ogromna satysfakcja.

To brzmi jak bajka.

Marzenia nie mogą nas przerosnąć. To my musimy dorosnąć do nich.

Jaki jest najlepszy sposób na przekazanie swojej wiedzy?

Zawsze najskuteczniej działa przykład. Słowami można manipulować, można w nie wierzyć. My, swoim przykładem, zaświadczyliśmy o integralności tego, co myślimy, mówimy i robimy. Taka spójność jest podstawową cechą lidera. Człowieka integralnego się szanuje. Mamy też potrzebę wydobywania z siebie tego, co najlepsze. Pracujemy z ludźmi, a oni oceniają przez efekty, a nie przez to, co mówimy. Nasz świat jest odbiciem naszego wnętrza. Ludzie dobrzy i etyczni budują dobry i etyczny świat. Inni nie będą w stanie go stworzyć. Akuna zmusza, abyśmy byli dobrzy. Tutaj nie da się inaczej.

A co zmieniło się w Pana życiu?

Uporządkowały mi się wszystkie moje doświadczenia. Dzisiaj wiem, że moje życie i mój świat zależy tylko ode mnie. Mam pełną

świadomość tego, że to nie my jesteśmy dla świata, ale świat jest dla nas. Umysł człowieka to potęga, którą możemy wykorzystać dla naszego dobra. Żyjesz tak, jak myślisz. Jeśli myślisz, że możesz lub myślisz, że nie możesz, to w obu przypadkach masz rację. Akuna uporządkowała mój sposób myślenia i działania, dlatego mogę dawać ludziom możliwości i szanse. Zaczyna się od miarki Alveo, a potem dzięki aktywnemu działaniu okazuje się, że nasza osobowość zaczyna się rozwijać. Uświadamiamy sobie, że możemy przeżyć coś, o czym inni nawet nie marzą. Możemy też nauczyć tego innych.

■ Rozmawiała
Katarzyna Piotrowska

foto: Katarzyna Piotrowska

